

POLICJANTKA Z RUDY ŚLĄSKIEJ LAUREATKĄ KONKURSU "POLICJANT KTÓRY MI POMÓGŁ"

Data publikacji 27.07.2015

„Nie pomagała mi tylko jako policjant, ale również jako kobieta” - to słowa które wypowiedziała o sierż. Ewie Urbańczyk - dzielnicowej z rudzkiej "czwórki", jedna z kobiet, której pomogła w trudnej sytuacji. Od 8 lat Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie "Niebieska Linia" organizuje konkurs "Policjant który mi pomógł". W tym roku jedną z laureatek została dzielnicowa z Rudy Śląskiej.

Kapituła konkursu, składająca się z pracowników "Niebieskiej Linii", przedstawiciela Biura Prewencji KGP oraz zwycięzców trzech ostatnich edycji konkursu, wyłoniła pięciu laureatów. Podstawowym kryterium oceny zgłoszeń była merytoryczna ocena działań policjantów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, wynikająca z analizy uzasadnień do 149 zgłoszeń nadesłanych z całej Polski. Rozpatrywanych było 112 kandydatur.



sierż.
Ewa
Urbańczyk
k w
trakcie
wspólneg
o patrolu
z
funkcjona
riuszką
Straży
Miejskiej

O wsparciu udzielonym przez policjantkę z Rudy Śląskiej jedna z kobiet pisze tak: *„Mam założoną niebieską kartę, w związku z tym potrzebowałam pomocy, którą otrzymałam od Pani Ewy. Mój mąż, z którym się wtedy rozchodziłam wykorzystywał mnie i stosował wobec mnie szantaż emocjonalny, którego przedmiotem było dwoje moich dzieci. Wtedy potrzebowałam osób, które mogłyby mną pokierować i wesprzeć w tych trudnych dla mnie chwilach. Pani Urbańczyk znając moją sytuację z naszych rozmów i z opinii innych pomagała mi jak tylko mogła. Mogłam do niej dzwonić zawsze wtedy, kiedy nie wiedziałam co robić. Dla mnie ważne jest to, że mam w niej oparcie, jakiego nie spodziewałam się od jakichkolwiek służb mundurowych. Pani Ewa nie pomagała mi tylko jako policjant, ale jako kobieta, która widziała ile krzywdy wyrządził mi mój mąż”.*

Sierż. Ewa Urbańczyk w policji pracuje od 2011 roku. Od początku związana jest z rudzkim komisariatem IV, gdzie od 2 lat jest dzielnicową. Jest mężatką i matką 3-letniego syna. Interesuje się psychologią, która często pomaga jej w pracy. W swojej służbie całkowicie oddaje się społeczeństwu. Ewa jest osobą cenioną przez przełożonych oraz koleżanki i kolegów z pracy.

„Staram się, aby moja służba miała sens, docieram do osób które potrzebują pomocy, a często same nie potrafią o tę pomoc poprosić. Każdemu staram się pomóc indywidualnie, nie zawsze jest to konkretne działanie, często wystarczy zwykła ludzka rozmowa, zrozumienie problemu i prosta rada. Uwielbiam pracę z dziećmi i młodzieżą, jak tylko pozwala mi na to czas spotykam się z nimi w przedszkolach i szkołach. Chcę, aby dzieci od najmłodszych lat wiedziały, że policjant jest po to, aby pomagać. Mojej służby nie traktuję wyłącznie jako pracy - 8 godzin i do domu - pomaganie innym to dla mnie priorytet”.

(KGP, KMP w Rudzie Śląskiej)